

kraju srode zaniedbanego w latach poprzednich! Minister oświaty Jonescu roztoczył świętym program reform: cała inteligencja patriotyczna Rumunii słuchała jego znakomitej mowy parlamentarnej jakby wyroczni lepszych czasów. W administracji zaprowadził się ład i porządek; sprzedaż dóbr rządowych w drobnyh parcelach postępuje rażno, ze systemem protekcji i nieuczciwych spekulacji przy wydzierżawianiu domen zerwano stanowczo; i ta sama liczba dóbr rządowych, których suma dzierżawna wyrosła za rządów Brătianu 38 milionów franków, dziś przynosi państwu 7.8 milionów. Rumunia posiada ogromne obszary tych dóbr, wyprzedzić ich ryzałem nie może, musi je wydzierżawiać przez długi szereg lat jeszcze, a co to za różnica dla skarbu, jeśli 100 proc. więcej wpływa za dzierżawę i to nie dzięki wygórowanym warunkom, ale tylko przy lepszej kontroli, to chyba zbyteczna podność.

Dosć zauważyć, że czynsz dzierżawny spolem przynosił dawniej 14 milionów a na przyszłość obliczają tę sumę na 30 milionów franków.

Rumunia konsoliduje swoje siły, zbiorci się finansowo, ekonomicznie i wojskowo.

Serbia natomiast z jednego przesilenia przechodzi w drugie, jej rejenci w wiecznym są sporze z ministrami, ministrowi w rozterkach z własnym stronnictwem, stronnictwo (radykalne) w rozterze z sobą samem, łącząc się tylko w chwilach gdy na alarm uderzają. Dzięki tym stosunkom sukczyna jest właściwie tylko instytucja dla wygadania się krasomowców serbskich; nie uchwalono w ostatniej długiej sesji, którą niebawem zamknięta zostanie, ani jednej ustawy wartości trwałej dla kraju, nie ma się też kto troszczyć o finansowe kłopoty Serbji, które długo tajone i maskowane zjawiają się pewnego dnia w niemiłej nagosci przed oczyma rozmaitych wiedeńskich i berlińskich kapitalistów.

Uwięzienie Ravachola.

Paryz, 31. marca.

Szybka jak myśl iskra elektryczna przyniosła Wam już zapewne wiadomość, którą obecnie Paryz żyje, oddycha, którą wszyscy tu powtarzają, która każdemu twarz uśmiechem zadowolenia rozświetla, wiadomość: Ravachol, prawdziwy rzeźwizny Ravachol jest już ujęty! Tak, ujęto Ravachola, tego złośniczego upiora wszystkich paryzan, sprawcę nietyko zamachów na Boulevard Saint Germain i Rue du Cliche, lecz także twórcę niepokoju i gorączki bojaźni, wśród której żył przez ostatnich dni kilkanaście Paryz, stolica świata. Obecnie jest on już pod bezpiecznym zamknięciem, to też wszyscy paryzanie krążą teraz, jak — przepraszam za porównanie — owce dokoła dołu, w który wpadł wilk, co przed chwilą zdradliwie na nie godził. A przecież nie dostał się on pod klucz w skutek tego, iż wpadł w sieć policyi, lecz raczej stał się ofiarą swojej własnej gadatliwości.

W minioną niedzielę około 10 g. z rana przyszedł do restauracji przy bulwarze Magenty cakiem czarno ubrany mężczyzna i zaczął podać sobie śniadanie. Usłużny kelner, nazwiskiem Juljus L'Hérot, szwagier właściciela lokalu, chciał rannego gościa zabawić rozmową, opowiadał mu więc o trudach, jakie musiał przebywać, kiedy służył przy 4 pułku żuławów. Z tego tematu zeszła rozmowa wkrótce na kwestje społeczne i gość zauważył, że wszystkie dawniejsze stosunki są zabytkiem dawnego barbarzyństwa, które będzie musiało być usunięte za pomocą rewolucji, ale innej, niżli ta, jakiej „burżuazja“ dotychczas urządziła. Z dymiących się gruzów — mówił — powstanie społeczeństwo na sprawiedliwych i piękniejszych oparte podstawach. O o teraz znowu w skutek eksploji zburzony został jeden dom, dodał niezadowolony. O tej gozlinie w dzielnicy placu Republiki nie wiedział jeszcze nikt o tem, co się stało na ulicy de Clichy, gość jednak umiał wszystko dokładnie opowiedzieć i z przyjemnością wiodącą dodawał, iż w domu tym mieszkał zastępca prokuratora. Na pytanie posługującego, czy jest anarchista, przyznał się gość otwarcie i stanowczo do tego i chciał nakłonić słuchacza do swoich teorii. Wstał następnie i wyszedł, zapowiadając, że znowu przyjdzie.

Wczoraj, wkrótce po g. 11 z rana przyszedł znowu, tym razem ubrany bardzo dostojnie i w cylindrze, którego by się nie powstydzili nawet niejedni „bourgeois“. Zamówiłszy obficie śniadanie, gwizdał dwa dzienniki i zdawał się bardzo interesować dyktami, zamieszczonymi w dziennikach przez sąd w sprawie pobyczenia Ravachola. Także L'Hérot i właściciel restauracji, szwagier jego Véry, przeczytali uważnie rysopis Ravachola i przypatrzili się dokładnie gościowi. Długa stopa, i długie ramiona odpowiadały rysopisowi, uderzające czarne oczy i żółta cera również. Rozpoczęli w nim rozmowę i zauważyli, iż ma on ten sam sposób wymowy, co w ogóle mieszkańcy Saint-Etienne. Zapytany czym się trudni, odpowiedział, że jest z zawodu mechanikiem. Véry wahał się jeszcze, co ma zrobić, czy zawiadzać policyi czy nie. Poradził się więc sąsiadów, którzy byli zdania, że nie powinien zwlekać. Pewna pani, zarządczyni hotelu, którego dół zajmuje właśnie owa restauracja, zebrała się sama i pobięła do policjanta nr. 334 dziesiątego okręgu, który właśnie stał przed gmachem nowej giełdy pracy. Nr. 334 nie chciał zrazu iść za wezwaniem, podnosząc, że jeśli właściciel restauracji był tak pewnym słuszności swoich podejrzeń, powinien był przyjąć sam. — Jejmość owa odrzekła mu jednak, iż gospodarz nie chciał zniknięciem swoim obudzić podejrzeń u gościa. Argument ten poruszył policjanta, który udał się do komisarza policyi dzielnicy Faubourg St. Martin, pana Dresch, a ten pospieszył natychmiast z trzema agentami, ubranymi w cywilne szaty, do owej restauracji. Komisarz pozostawił agentów przed wejściem do wnętrza restauracji, sam zaś usiadł ze swym sekretarzem w sali, przy stole, w pobliżu drzwi. Anarchista widocznie zauważył niebezpiecznych gości, podniósł się bowiem, wypił duszkiem czarną kawę z koniakiem i rzucił kelnerowi na stol 2 franki 20 centymów, z tem, by resztę zatrzymał dla siebie. Gdy jednak zdjął z kolka narzutkę i kapelusze, przystąpił doń Dresch i kładąc mu rękę na ramieniu, wyrzekł znane owe słowa: „W imieniu prawa aresztuję pana!“

Ravachol siłem uderzeniem dłoni odepchnął komisarza daleko, i jednym skokiem był już za drzwiami — tu jednak wpadł w ręce trzech agentów. „Pan jesteś Ravacholem!“ rzekł komisarz. — „Nie przypominam sobie już tego nazwiska“, odpowiedział aresztowany, wyczerpany walką do tego stopnia, iż przesiadł o wodę, której wychylił jedną po drugiej dwie szklanki.

Odprowadzony na prefekturę policyi, został Ravachol ponownie przemocą rozebrany i zmierzony. Pan Beartillon, szef biura mierniczego, zdecydował: „To z pewnością Ravachol, panie prefekcie!“ — „Nie jestem Ravacholem“, twierdził aresztowany. Sprowadzono współwinnych Chaumartina, jego żonę i Béalata. Ci zdawali się nie poznać w pierwszej chwili Ravachola, lub też może nie chcieli go poznać; uwiadę pana Bertillon nie uszło to jednak, iż pani Chaumart n, kobieta wspaniałej postaci i bardzo inteligentna, na widok Ravachola wzdrygnęła się i przygryzła usta. Aresztowany twierdził uparczywie, „Nieznam tych indywiduów!“ Prefekt policyi dał się prawie zwięść tem zachowaniem jego, Bertillon jednak powtarzał: Panie prefekcie to z pewnością Ravachol, wszystkie oznaki przemawiają za tem. Stał się ta pana Bertillone przekonała sędziego śledczego, który wziął na bok Chaumartina i tu namówił go, aby powieścił Ravacholowi, iż kłamstwo mu nie pomoże. Chaumartin uczynił tak, jak mu kazano; przystąpił wahaającym krokiem do Ravachola i rzekł: „No przynajmniej! Poznałem ciebie. Broda twoja zmylała mi w pierwszej chwili, teraz jednak już nie powątpiewam“. Na to Ravachol wybuchnął nerwowym śmiechem: „A! więc to tak! tak jest, jestem Ravacholem! Cóż dalej?“

Wczoraj wieczorem, po długim przesłuchaniu, w którym przyznał się do trzech względnie czterech morderstw, tudzież do innych zbrodni, został Ravachol przeprowadzony do celi nr. 1 w Conciergerie, tej samej, którą przed nim zajmowali tacy, jak Prado, Pranzini, Vau-boury, Anastazy i inni. Na noc jadt z wielkim apetytem, a następnie usiłował zjednać dozorców swoich dla swej idej anarchizacyjnej. Ravachol wypiera się wszelkiego udziału przy zamachach dynamitowych i oświadcza, widocznie dobrze obznajny z prawodawstwem, iż gdyby to on nawet był tym, który na Boulevardzie Saint-Germain i na Rue de Clichy podrzucił dynamit, to przecież nie możnaby skazać na śmierć, bo uchwała parlamentu nie jest dotąd jeszcze publikowana.

W Conciergerie strzegą Ravachola dniami i nocą trzej uzbrojeni ajenci. Słychać nawet, że całe postępowanie śledcze tam się odbędzie, ponieważ aresztowany, który już nieraz dzięki swej zreżności i wielkiej sił swych muskułowych zdołał zbiegnąć, bezwarunkowo na przestrzeni pomiędzy celą swoją a gabinetem sędziego p. Athalin, wyprowadził awantury i przedsięwzięty usiłowania ucieczki. Rysm charakterystycznym jego dzikości jest to, iż po zamordowaniu dwóch kobiet, które miały szynk w pobliżu Saint-Etienne, spokojnie zasiadł do jedzenia i potem często się chlubił, iż nawet nie otarł noża, którym popełnił podwójne morderstwo, do ukrojenia chleba.

Listy z prowincyi.

Buczacz d. 1. b. m.

(Odpowiedź korespondentowi Dida).

W Gascie Narodowej z kwietnia wyczytałem piękne „prima aprilis“ wyjęte z Dida; odpowiadam tedy: Na wiele niewłaściwość uwagi, jakoby ksiądz biskup Pazyra robił zeszłego roku umyślnie wycieczki po nad Kordonem — pod tym tem wizyty kanoniczne — zaznaczam, że ksiądz biskup, jak ogólnie wiadomo, corocznie odbywa wizyty kanoniczne, wizyty zaś, że się tak wyrażę, dekanaty archidiecezjalne w porządku chronologicznym; tj. ten dekanat z natury rzeczy odwiedza najwcześniej, w którym wizyta biskupa lat poprzednich, odbywała się najdawniej. Dał mi to bardzo, że korespondent niechętny jest projektowanej budowie kościołów i kaplic w lwowskiej archidiecezji! Wszakże bracia Rusini mają w każdej wiosce świątynię swego obrządku, a nikomu z Polaków na myśl nawet nie przyjdzie brać im to za złe; owszem, śmiało, gdy na pewną twierdzą, że Polacy, tak szlachta jak lud, jak dawniej tak i dziś chętnie przychylają się do budowy i utrzymania świątyni grecko-katolickich: powiem nawet, że w Galicyi nie masz ani jednej cerkwi, do której budowy Polacy by się nieprzychylni!

A skoro tak jest, skoro Polacy, niekiedy nawet bardzo hojnie, wspierają budowę świątyni ruskich, godziłoby się, aby i Rusini popierali budowę kościołów łacińskich, a przynajmniej niegodziły patrzeć na takowe okiem niedubem, podziwianiem!

Gdyż Polak czy Rusin, kapłan obrządku ruskiego czy łacińskiego — to jakby dwa konie, do jednego zaprzęzone rydwanu! Biada, jeżeli jeden koń ciągnie w prawo a drugi w lewo! Jeżeli zaś „viribus unitis“ dają do jednego celu, wówczas całość szczęśliwie osiągnęty!

Nie dzielić i wiać, ale łączyć i godzić, winno być zadaniem każdego Polaka i Rusina. Szczególniej zaś kapłanów obu obrządków! Wszak wspólnym naszym celem oświecenie, umoralnienie, a przeto uszczęśliwienie naszego ludu, tak polskiego jak i ruskiego!

Na tej drodze budujemy Polskę! Na tej drodze budujemy Ruś! a szczęśliwą będzie nasza wspólna Ojczyzna! Dostanie się nam w udziale błogosławieństwo oja narodu, umierającego króla Zygmunta Augusta, który tak gorąco pragnął zgody i jedności wśród synów jednej ziemi, że błogosławił tych, co tę jedność i zgodę zachowują! Spelni się to, co w naszych czasach wyrzekł pewien mądry wielkiż naczości: Wo imia Ojca i Syna. To nasza molytwa! Jako Trojca, tak jedyna Polszcza, Ruś i Łytwa!

Wspanialszym wieczorem było bezsprzecznie wczorajsze wielkie przyjęcie w pałacu namiestnikowskim. Już wczesnym wieczorem zapelnili się salony zaproszonymi, a przybyli wszyscy, którzy w mieście naszym noszą nazwiska stare i nowe, lub powszechnie znane i szanowane: członkowie arystokracji, dygnitarze kościelni, naczelnicy władz rządowych i autonomicznych, generalicya, najpiersiwsze świata finansowego i literackiego, oraz bardzo liczne grono posłów sejmowych. Świetne przyjęcie przeciągnęło się do godz. 2 po północy.

Obiad. Wczoraj odbył się u ks. marszałka kraj. Sanguskiego obiad, w którym wzięli udział: namiestnik hr. Kazimierz Badiński, posłowie: Łucyan Krynicki, ks. dr. Władysław Chotkowski, Stanisław Łęczyński, ksiądz Kornel Mandyczewski, Michał Michalski, dr. Ludwik Midowicz, Ksenofont Ochrymowicz, dr. Julian Opiński, Romuald Paleh, Józef Popowski, Albin Rayski, Stanisław hr. Stadnicki, Stanisław Szepepanowski, Konstanty Teliszewski, Jan Trzebiecki, dr. Wiktor Zbyszewski, dr. Ferdynand Weigel i Bolesław Zardecki, wreszcie rektor polichniki Karol Skibiński.

Wieczorek Słowackiego z okazji rocznicy śmierci jego, urządzono wczoraj w sali „Gwiazdy“ grono młodzieży, przy bardzo licznym współudziale publiczności. Wieczorek zajął pięknym przemówieniem akad. p. Błażek poczem nastąpiły produkty muzyczne-deklamacyjne i odczyt akad. p. Jarmuńskiego. Wieczorek zakończono III. aktem „Kordyana“, wykonanym przez amatorów. Podniósł to musmy świętą deklamację p. Kręzkowskiego, który zwłaszcza w „Maryi Szuart“ bardzo dobrze odtworzył postać Nicka.

Z Towarzystwa przyjaźni sztuk pięknych. Po zamknięciu wystawy szkiców urządzona zostanie za zezwoleniem księcia Lubomirskiego, kuratora muzeum Ossolińskich, wystawa obrazów Ty-siewiczów-Niewiarowiczów, darowanych do Ossolineum. Na ostatnim posiedzeniu lwowskiej Reprezentacyi uchwalono zwiększyć na rok bieżący zakupno dzieł sztuki do rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa.

XIV. walne zgromadzenie członków Tow. zaliczkowego urzędników pocztowych, odbyło się dnia 27. marca b. r. Towarzystwo liczyło 751 członków, których udział wynosi 47.556 zł. Fundusz rezerwowy przedstawia kwotę 4.272 zł., cały zaś majątek 45.741 zł. Wkładki na rachunek wykazują kwotę 32.480 zł. Pożyczek udzielono 2101 na kwotę 112.804 zł., z czego już spłacono 43.170 zł. Czysty zysk wykazuje 2272 zł. Zgromadzenie uchwaliło 5% z czystego zysku na dywidendę, resztę zaś na rezerwacyę i fundusz rezerwowy. Do rady zawiadawczej wszedł nowy członek p. W. Gajewski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Reissa, Frühauffa i Klimkiewicza.

Posiedzenie lwowskiej Izby handlowej odbędzie się dziś o g. 6. wieczór. Na porządku dziennym zawiązanie stowarzyszenia dla handlu zbożem i produktami w Krakowie. Udzielenie koncesyi na drukarnię i stereotypy we Lwowie. Sprawy kolejowe i podatek transportowy.

Towarzystwo Bratniej pomocy słuchaczy politechniki lwowskiej zwraca się z prośbą do P. T. publiczności, aby raczyła wszelkie licytacje i zajęcia techniczne zgłaszać do wydziału Tow. Bratniej pomocy słuchaczy politechniki.

Zjazd koleżeńki. W dniu 5. czerwca rb. odbędzie się zjazd wszystkich byłych uczniów szkoły rolniczej czerniowieckiej, który od założenia szkoły po dziś dzień do niej uczęszczali. — Blizszych szczegółów zjazdu udziela p. Franciszek Sniezko w Krzywiu pow. Tarnów.

Zmiana własności. Dowiadujemy się, że hrab Wiktor Baworowski zaszczytnie znany poeta odstąpił od myśli kupienia Zbaraża dla ceny wygórowanej i nieodpowiednich do tejże dochodów, a natomiast zamierza nabyć Złotniki, jeden z najcenniejszych majątków, prawdziwą perłą w bujnej podolskiej glebie.

Ze Stanisławowa donoszą: W nocy z 31. marca na 1. bm. zgorzało w sąsiedniej wsi, Zagrodzie pięć budynków gospodarczych, w dniu zaś 1. bm. zgorzała chata we wsi Czukałowce pod Stanisławowem.

W Samborze dnia 22. z. m. magistrat miasta obchodził uroczyste 25-letnią rocznicę swego samorządu po solennem nabożeństwie w kościele parafialnym, udała się rada gmina do burmistrza p. dr. B. Dydynowskiego, który wszystkich podejmował z staropolską gościnnością. Przy tej sposobności złożyli zebrani pomiędzy sobą 140 zł. na rzecz miejscowych ubogich.

W Jarosławiu dnia 1. b. m. zastrzelił się w swoim mieszkaniu porucznik 8 p. uł. Franciszek H. Hubner. Jest to szósty wypadek samobójstwa w tamtejszej załodze w ciągu kilku miesięcy.

W Przeworsku, jak donosi Gascet Rzeszowski, wybuchł w aresztach sądu powiatowego tyfus pl. misty.

W Krzywslach koło Gliny w powiecie przemyślańskim nauczycielka M. Kryworucka zakończyła onegdaj nagle życie. Lekarz stwierdził otrucie. Czy w wypadku obecnym zachodzi samobójstwo, czy też zbrodnia, wykaże dopiero śledztwo sądowe.

W Rypnem obok Perehinska w szybie spółki Szepepanowskiej i Perkinsa nr. 11. pokazala się obfita ropa naftowa. Potężne gazy same wypierają płyn na wierzch.

W Czerniowiecach na telegraficzną rekwizycję lwowskiej policyi aresztowano niejakiego Karola Kordaszewskiego, poszukawanego o liczne kradzieże we Lwowie i Stanisławowie. Aresztowanego odesłano do Stanisławowa.

O rabnat czerniowiecki opróżniony skutkiem śmierci rabina Igla, stara się dr. Bloch, deputowany do Rady państwa.

100.000 podpisów umieścili katolicko-polscy właściciele ze Ślązka górnego na petycjach o przywrócenie języka polskiego w nauce w szkołach ludowych.

Proces prasowy. Z Petersburga donoszą, iż w ewylnym kasacyjnym departamencie senatu roztrząsana była skarga kasacyjna sukcesora Chopina przeciw firmie „Gebethner i Wolff“ o prawo wydawnictwa utworów zmarłego kompozytora. Ze strony firmy stawał adwokat przysięgły Kraushar z Warszawy. Senat wbrew wnioskowi towarzysza prokuratora, skargę kasacyjną sukcesora Chopina odrzucił i wyrok poprzedniej instancyi utrzymał.

Z Petersburga donoszą: Policya wynalazła ze skradzionej w listopadzie roku zeszłego w wladystockiej pałacie sumy 348.000 rubli, jeszcze 259.000 rubli w mieszkaniu zesłańca na posilenie, Poljaka. Pieniądze znajdowały się w puszcze ołowianej, wmurowanej w piecu. Poljakoł nie chce wyznać, co się stało z brakującą kwotą. Przepuszczają, że jej użyto na cele nihilistycznej propagandy.

Wybuch dynamitu. W fabryce dynamitu Bessemer, w Alabamie, nastąpił onegdaj wybuch. Szesć osób utraciło życie. Liczne budynki stanęły w ogień. Wstrząsanie ziemi czuć się dało na 5 mil w okolo.

Burze w Ameryce. W Stanach Zjednoczonych burze cyklonowe zrządziły dotkliwie szkody. Wielu ludzi utraciło życie. Całe miasta uległy zburzeniu. W najżyłociwszych okolicach Nebraska sroga straszna burza, potężona z przerwami chmur, na przestrzeni 50 mil. Burze te, jak donoszą telegramy, trwają jeszcze ciągle. Komunikacya ze Stanem Illinois przetrwana.

Z bruku. Na szkodo Judy Sternbacha, kupca z Rozdołu okradziono wczoraj na popisie w Sokolnikach 5 sztuk żelaznych garnków i łopat wart. 26 zł. Notowanego złodzieja Tomasza Krzemienieckiego aresztowała poli ya za podjarzane uwiązanie się po placu Krakowskim.

P. dejranych o kradzież bielizny Grzegorza Misikiewicza i Teodora Wołoseckiego oddano do aresztów policyjnych.

Do piwnicy W. Tannenbauma przy ul. Karola Ludwika 1. 31 włazał się w sobotę w nocy Aleksander Tomczuk, a wypiszy 3 butelki wina położył się spać i dopiero rano przebudził go dozorca domu, który też zaprowadził go na inspekcję pol.

Ogień kominowy wybuchł w sobotę po południu przy ul. Rzeźbiarskiej 1. 19, został jednak przez sraz miejską ugaszony. Podobny ogień wybuchł także przy ul. Karola Ludwika liczb. 19.

Próbny alarm pożarny. Wczoraj w nocy o godzinie 12 1/4, radni miasta pp. Piepes, Stroynowski i Syrczyński, zaalarmowali miejską straż ogniową i skonsta owali, że cały pierwszy tren, złożony z trzech wozów, wyjechał z ratusza w trzy minuty po ich wejściu na strażnicę.

Ze stowarzyszeń. Posiedzenie polskiego towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek dnia 5. bm. o godz. 6 wieczorem w sali IV. uniwersytetu.

Zmarli. Jadwiga z Sułkowskich Mostowska, żona architektki, koncesyonowanego budowniczego, zmarła we Lwowie, w 29 r. życia.

Antonina Kutakowska, żona naczelnika staey w Chorzelowie, zmarła we Lwowie.

Marya Marszałkowa, żona naczelnika magistratu, przeżywszy lat 35, zmarła dnia 30. marca w Krakowie.

Zygmunt Sitkiewicz, kasyer dóbr Romana hr. Ptockiego, w Kurwiczach, zmarł d. 1. b. m. przeżywszy lat 51.

Jutro, dnia 5. kwietnia: św. Wincentego. — Zacharyja Pr.

Teatr, literatura i muzyka.

— Z opery. „Rycerskość wieśniacza“ przedstawionej u nas po raz pierwszy w sobotę, damy obzerniejsze sprawozdanie jutro. Dziś dla braku miejsca notujemy tylko, że jak wszędzie tak i u nas zyskała powszechnie uznanie — a wykonanie i wystawa odpowiadały zupełnie najwyższemu wymaganiu.

— Sezon koncertów bardzo się pod koniec ożywił. W piątek mieliśmy wieczorek Towarz. muzycznego, a wczoraj aż trzy koncerty, mianowicie pan. Szelegierówny, pani Dunin i p. Miłaszewskiego.

Onegdajszy wieczór muzyczny, lwowskiego Towarzystwa muzycznego, musiał zadowolili najbardziej melomanów. Program wieczorku zawierał bowiem nadzwyczaj interesujące utwory, a siły, które się złożyły na jego wykonanie były w całym tego słowa znaczeniu, pierwszorzędne. Na program składały się: kwartet Beethovna, cygańskie pieśni Brunasa i oktet Svendena. Kwartet fortepianowy (es-dur, opus 16.) nieśmiertelnego Beethovna, wykonany przez pp. dr. Gluzińskiego (fortepian), prof. Wolfstahla (skrzypce), Sławiczka (altówka) i prof. Sładka (wolonczela) wypadł znakomicie. Najtrudniejsze zadanie w wykonaniu kwartetu przypadło dr. Gluzińskiemu i przyznać trzeba, iż zadaniu temu d. r. w całej pełni; gra jego była bowiem równa, spokojna, a głębokie zrozumienie najdrobniejszego szczegółu ślicznej kompozycyi uwidoczniło się w każdym taktcie. Pieśni cygańskie Brahms'a (opus 103) na solo tenorowe, mały chór męszczy i fortepian, podobają się publiczności, a podobają się słusznie, gdyż każda z nich bardzo melodyjna i budowana nienagannie. Za wykonanie pieśni należy się szczerze uznanie dyrek Schwarczowi i amatorom. Każda piosnka wycienowana była doskonale, głosy były szczęśliwie dobrane a solista p. Lewicki, chluba szkoły prof. Wysockiego, był bardzo dobrze usposobiony.

Trzeci numer programu, oktet na instrumencie smyczkowym był nowalją dla lwowskich melomanów. Zasluga wielka dyr. Schwarza, iż pospieszył ślicznie utwor szwedzkiego kompozytora włączyć co rytmicznie do repertuaru Towarz. muzycznego. Dzieło to zasługuje istotnie na poznanie. Wielki talent kompozytora uwidoczniło się w każdym frazecie, w każdym taktcie. Charakter kompozycyi Svendena określa się, o ile nam się zdaje najlepiej, jeżeli jemu właściwą harmonizacyę przyrówna się do ulubionych zwrotów Schumana, a koloryt, w jakim się lubuje, do barwy dzieł Griega. Pierwsza część oktetu allegro zadziwia słuchacza szaloną werwą i pomysłowoscją zwrotów muzycznych. W drugiej części allegro scherzoso werwa ta stopniuje się jeszcze, a iscie artystyczne niespodzianki gonią jedna druga. Andante, nieco elegi-czne, osnute na motywach ludowych, przemówilo nam najbardziej do serca, a finale, w którym motywa trzech poprzednich części znajdują swój wyraz, wydawało się nam najlepszem co do technicznej roboty. Interpretacya oktetu nasuwa ogromne trudności, a że mimo tego wypadła doskonale, to zasługa grających, z których każdy jest artystą. W wykonaniu oktetu brali udział prof. Wolfstahl, prof. Słonkowski, kapelmistrz Forka, dr. Adolf Kuhn, p. H. Sławiczek, p. Peter, prof. Sładek i p. Wiktor Malinowski. Największymi faworami otoczył kompozytor w okcie skrzypce; prof. Wolfstahl potrafił to wyzyskać, stosownie a znakomicie. Publiczność bardzo licznie zgromadzona oklaskiwała hucznie każdy numer programu.

Sukces, jaki zdobyła s'wie panna Józefa Szelegierówna na pierwszym swoim koncercie nie omiął znakomity śpiewaczki i wczoraj w s. l. ratuszowej. Omwione wówczas przez nas nieco szerzej wszystkie zalety jej śpiewu, a mianowicie: doskonała emisja głosu, wyborna deklamacya i szczerze uczucie, zachwycaly liczną zgromadzoną publiczność w każdej pieśni. Subtelne wykonanie koloraturowej ary z „Wesela Figara“ zasluguje jeno na pochwały. Pieśń z 18 wieku, „La calandrina“ Jomelli'ego, bardzo trudną do wykonania, śpiewała artystka tak swobodnie, najtrudniejsze ustępy koloratury wychodziła tak lekko, a przyt m tak misternie, że gdy ostatnia nuta pieśni przebrzmiała, nie było końca oklaskom i wywołaniom. Artystka musiała śpiewać nad program i zaśpiewała śliczny romans „o skromnym fiołku, który się kochał w Hiljce...“ Śliczną ta piosenka St. Niewiadomskiego, niedrukowana jeszcze, doskonale jest budowy, technie nie świeżego talentu z niej wieje, a śpiew panny Szelegierówny dodaje jej uroku.

W piątek z Tannhausera „Do gwiazdy“ przedstawił p. Teodor Borkowski z jak najlepszej strony swój głos, dobrze wywczony, dźwięczny i potężny. Wykonanie romanu z „Poławiaczy peret“ Bizet'a i pieśni Niewadomskiego „Dziewczę z buzią jak malina“, zjednalo p. dr. Czernemu zasłużone oklaski.

Do powodzenia koncertu przyczyniły się również nie mało artystki dyletantki p. E. Raab (fortepian) i p. R. Weithorówna (skrzypce). Do śpiewu akompaniował p. St. Niewiadomski.

Panna Szelegierówna opuszcza dzisiaj Lwów.

I. Nikorowicz.

Dział ekonomiczny.

— Sprawozdanie tygo lutowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 27. marca do dnia 4. kwietnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10.60 do 10.90, żyto 9.— do 9.30, jęczmień browarny 7.— do 7.40, jęczmień pastewny 6.— do 6.50, owies 7.25 do 7.70, hreczka 9.65 do 10.15, kukurudza zeszłoroczna 7.— do 7.25, proso — do —, groch do gotowania 8.50 do 10.50, groch pastewny 6.50 do 7.50, soczewica — do —, fasola 7.— do 7.50, bobik 6.50 do 7.25, wykonia 5.50 do 6.50, koniacya 50.— do 75.—, koniacya szwedzka — do —, tymotka — do —, anyż rosyjski 30.— do 32.—, anyż płaski 31.— do 33.—, kmieć 20.— do 21.—, rzepak zimowy 11.— do 12.—, rzepak letni — do —, rzepak zimowy — do —, rzepak letni — do —, lińska 8.25 do 8.75, nasienie lniane 10.— do 11.—, nasienie konopne — do —, otmiel — do —, nafta zwykła 14.25 do 15.25, nafta salonowa 16.50 do 17.50, Spirytus 10.000 l. terpercent kontyngentowany z podatkiem konsumcyjnym 52.90 do 53.25.

— Targ zbożowy. Lwów d. 4. kwietnia. Dziś notujemy za 100 kl. r. loco Lwów: Pszenica gotowa 10.30 do 10.60, nowa — do —, żyto gotowe 8.75 do 9.25, nowa — do —, owies obrotowy 7.— do 7.60, na term. — do —, jęczmień nowy 6.— do 7.25, rzepak nowy 11.— do 11.75, groch 6.50 do 10.50, wykonia 5.50 do 6.50, bobik 6.50 do 7.25, hreczka 9.— do 9.50, kukurudza 6.50 do 6.70, chmiel za 65 kgl. — do —, koniacya czerwona 50.— do 65.—, koniacya biała 50.— do 75.—, koniacya szwedzka 55.— do 80.—, spirytus za 10.000 kl. prot. loco stacje kolei gotowy 17.25 do 17.50, na termina — do —.

Uspokojenie handlu zbożowego mde — apatya trwa nieustannie i tamże wszelki ruch. Transakcyja nieznaczna i tylko po niskich cenach zbył możliwy. Bank rolniczy przyjmuje również zamówienia na wszelkie nowozy sztuczne i kukurudzę tegoroczną do gorzeli; sprzedaje również owies obrotowy w każdej ilości po najniższych cenach i w najlepszej jakości.

— Wiedeń d. 4. kwietnia (Telegr. Gas. Nar.) Pszenica na wiosnę 976, na maj-czerwiec 947, na jesień 880.

SEJM.

Lwów d. 4. kwietnia.

Dzisiejsze, dziewiętnaste z rzędu posiedzenie sejmku naszego rozpoczęło się o godzinie 10 minut 32 z rana.

Następnie sekretarz p. St. Jędrzejowicz odczytał spis wniesionych petycyj, z których podajemy najważniejsze:

Gal. Tow. leśne we Lwowie o ustanowienie funduszu na niszczenie i łepienie owadu „mniarki“. — Tow. prawnicze we Lwowie o uznanie prawa polskiego przedmiotem egzaminacyjnym przy egzaminach ścisłych na wydziale prawa i administracyi w uniwersytetach krajowych. — Kilkanaście gmin petycyonuje o przyznanie im wyższych plac. — Gmina m. Żółkwi o nabywie na własność tamtejszego zamku. — Gminy Perenkowa, Uleszczówna, Podgórzna i mieszkający Rohatyna o wyjednanie przedsię budowy kolei Stryj-Rohatyn-Bereźnica-Tarnopol. — Kilkanaście gmin petycyonuje o subwencyę na budowę szkół.

Ogółem wpłynęło dotąd 1684 petycji, które odesłano do właściwych komisji.

P. A n t o n i e w i c z popiera petycję gm. Strzychań w pow. stryjskim o zapomogę na zasiewy i pożyczkę.

Po przystąpieniu do porządku dziennego przyjęto ustawę o licencyonowaniu i utrzymaniu biurah gminnych (spr. książę Adam Sapieha), bez dyskusyi w trzecim czytaniu.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału kraj. o regulacyi rzeki Białej i uzupełnieniu obwałowania prawego brzegu Dunajca (spr. p. Gurajski). Regulacya rzeki Białej z dopływami, tudzież uzupełnienie obwałowania prawego brzegu Dunajca od mostu kolejowego w Bogumidowcach do Wisły, mają być wykonane, począwszy od roku 1892 jako przedsięwzięcie krajowe. Za podstawę techniczną tej regulacyi z obwałowaniem służyć mają projekta techniczne ministerstwa rolnictwa i Wydziału krajowego z roku 1890, które preliminarjnie kosztą robót w górnem dorzeczu Białej, powyżej Grybowa na 154.

DROBNE OGŁOSZENIA
po cencie od wyrazu.

ZARŁAD wodolecniczo-klimatyczny "Marjówka", otworzył się mający koł Lwowa, poszukuje zdolnego kapielowego zdolną kapielową. Oferty przyjmuje Zarząd realności. Emilia Bertemiliana Brajara w Lwowie. 353

CENTRALNE BIURO sprawunków dla prowincji Lwów, Kopernika 11. 243

FOTOMINIATURY pastelowe Stefana Grzywińskiego, plac Benedyktynki 1. 2

NAJTAŃSZE źródło do nabycia dobrych towarów korzennych i wyrobów młynarskich w handlu Albina Soleckiego w Lwowie, ul. Wałowa 1. 11 234

NIEHOJOWSKIEGO tutki nieklejone są znakomite. 2-2

ARTYKUŁY GUMOWE, domowa i lekarska. Hegary. Prześcieradła gumowe i wszystkie potrzeby dla pończotki, akuserek i szpitali. Przerzuty, tuzin od 90 ct. do 3 złr. (pod dyskontem). Cennik przesyłamy gratis i franco wysła: Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wytykowe Albina Krajewskiego, Wiedeń, I. Giselstrasse 1

DLA PROWINCY! W 15 listowych lekcjach nauze po angielsku. Podręcznik kosztuje tylko 85 ct. prześlemy tygodniowo, później nie może, gdyż nakład sprzedawca drukarni. Dalsze wyjaśnienia lekcy baszterosownie Dr. Nolonski, Lwów, Kosciuszki 10. 270

DWOREK położony niedaleko wielkiego miasta, 15 morgów pola, z inwentarzem żywym i martwym, sprzedaż lub wydzierżawienie zaraz. Ziegenfeld, Tarnów. 269

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej **EMIL WEINER** wien 1, Salzthorgasse 4 3403

Anglik

wysłuzony kapitan marynarki, w średnim wieku, poszukuje miejsca jak towarzysza albo nauczyciela języka angielskiego. — Bliższa wiadomość w administracji pod lit. F. G.

Posady 3407

nauczyciela domowego

poszukuje b. stuchacz filozofii, udzielający gruntownej nauki w przedmiotach szkolnych. Posiada dłużej praktykę w swym zawodzie i nader chlubne świadectwa. Zgłoszenia uprasza pod lit. O. Z. post. rest. Lwów

Koncesyonowana 3408

nauczycielka tańców

może zaraz wyjechać do domu prywatnego w celu udzielania lekcy. Zgłoszenia: Miączyńska, Rynek 25.

2 wagi mostowe 3409

po 80 centarów, (kilo 4000), całkiem nowe i nieużywane pochodzące ze sławnej fabryki **Buganyi & Com**, silnie zbudowane, z żelaznymi trawersami, skalą i ruchomą wagą, niezbędne dla każdego większego przedsiębiorstwa, browaru, gorzelnii, gospodarstwa, a gminie i kopalni pod grzywną zniż. 100 urzędowanie polecone, tudzież

0 wagi do ważenia bydła 3410

1 klg. 1000, nowe i nieużywane, składne, w każdej stajni opasowej, ze skalą i ruchomą wagą, z podłogami i, ze tejże samej sławnej pochodzące, urzędowanie polecone, tudzież, dla baku miejsca bardzo tanio do sprzedania.

nöbel und Waagen-Lager 3052
ratá 12, im Hofgöwibe rechts in Wien.

Sadzonek

modrzewia, jesionu, akacyi, liwnetnich, silnych, po 5000 sztuk każdego potrzeba zaraz do kultur wino-naych. Oferty z opakowaniem i dostawą do najbliższej stacyi uprasza nadesłać: Zarząd dóbr Odnow, p. Kulików. 3417

W Kozłowie 3416

poczta Milatyn nowy są na sprzedaż

szczepy

gruszek po 60 ct., jabłek po 50 ct., róż szczepionych przesyła r ku do 500 sztuk, po 60 ct.

Maszyny do szycia 3385

SINGERA z najlepszych fabryk zagranicznych, pomimo ogromnego cła, sprowadzam tylko najlepszymi wagonami. Sprzedaję rocznie 800 sztuk (bez agentów lub faktorów). Raty tygodniowe, miesięczne 4 złr., gotówką 10% taniej.

JÓZEF IWANICKI Lwów, hotel Żorża, Filia: Kraków, Rynek 25. Proszę żądać cenniki. — Proszę o zlecenia.

BULION 3384

Kazimierzy Matczyńskiej odznaczony wielkim medalem brązowym na wystawie w Krakowie 1891 r.

Nr. 00 z trufkami kilo zhr. 7-50
Nr. 1 z zwieryny i drobiu " 6-50
Nr. 2 doskonały " 5-50

Dla chorych bulion z samego najdelikatniejszego ptactwa i drobiu, bardzo przez lekarzy polecany, po 10 zhr. kilo. Ekstrakt mieniony na sposób Liebiga si lki po 70 ct.

Od 15. maja bryndza góraska, faska 5 klg. zhr. 2-28.
Sprzedaje Zarząd dworu Lappyn, p. Brzeżany.

SANTAL DE MIDY 3411

Essensja z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombaju, najczystszej czystej, w kapsułkach zawarta, jest za cenie skądniejszą aniżeli kapa i tania. Czyni nieopatrzonem użyciem wszelkich szprywowań i w przeciągu dni trzech uleca wszelkie najdelikatniejsze i najwięcej zasiedzone choroby, nie utrudniając żołądka i nie działając nie przyjemnie na żołądek.

Skład w Paryżu 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp: Mikolascha, Wiesińskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 3165

Nagrodzona na wystawie w Pradze 3347

JANA SKORKOWSKIEGO

FABRYKA SUKNA i UBRAN

w Humpolec (Czechy) poleca Szanownej Publiczności bardzo obfity zapas sukna na wszystkie części ubrania, zwłaszcza na zbliżające się sezony: wiosenny i letni. Wzory chętnie wysyłamy na żądanie.

3412

3413

3414

3415

3416

3417

3418

3419

3420

3421

3422

3423

3424

3425

3426

3427

3428

Do wydzierżawienia

dobra Danilcz z Herawcem od 1 czerwca 1892 razem lub osobno. Obydwaj folwarki położone są w pow. żółkiewskim, pół mili od goszycy murwanego kamionka-Lwów, 3 godziny jazdy do Lwowa. Danilcz ma roli 522 morgów, łak 334 mor. Herawiec 211 m. roli, łak 217 m. Posredniwo wykluczone. Zgłaszać się pod adresem: Adam Obertyński, Nowe sioło o. p. Kulików. 3436

3437

Rzadca ekonomiczny

mówiący i piszący językami niemieckim, czeskim, najwięz węgierski i polski, praktyczny ekonom znający wszystkie czynności administracyjne. żonaty, lat 28, szuka posady jako sekretarz, lub rzadca w Galicyi. Łaska we zapytania adresować: P. E. 520, Rudolf Mosse, Praga. 3438

Przewyborne w smaku i zapachu przez SUEZ sprowadzane

HERBATY

chińskie po zhr. 2, 2-50, 3-60, 4, 4-40, i 5 za 1 funt.

Wysiewki herbaciane po zhr. 150 i 170 za funt = 500 gramów z zupełnie świeżego transportu poleca handel 3171

ST. MARKIEWICZA we Lwowie, Rynek 1. 42.

3412

3413

3414

3415

3416

3417

3418

3419

3420

3421

3422

3423

3424

3425

3426

3427

3428

3429

3430

3431

3432

3433

3434

3435

3436

3437

3438

3439

3440

ROESSEMANN & KÜHNEMANN

Oddz. II. drog że'aznych Artura Koppela, Generalny zastępa dla Austrii: Artur Werther, Wiedeń, I., Marokkanergasse 25.

Koleje polowe dla celów gospodarczych lasowych i przemysłu. Szyny, wózki i górniczych.

3378

3379

3380

3381

3382

3383

3384

3385

3386

3387

3388

3389

3390

3391

3392

3393

3394

3395

3396

3397

3398

3399

3400

3401

3402

3403

3404

3405

3406

3407

3408

3409

3410

3411

3412

3413

Jedyna fabryka w Amsterdamie.

królowsko-niderlandzki dostawca nadworny ces. król. austriacki dostawca nadworny, niemiecki dostawca nadworny wielu dworów europejskich

Wynand Fockink Rok założenia 1879.

FABRYKA najlepszej, holenderskiej LIKIEROW

SKŁAD FABRYCZNY Wiedeń, I. Kohlmarkt Nr. 4.

Dla dogodności szan. odbiorców urządziłszy sprzedaż tylko prawdziwych likierów prawie u wszystkich więcej znanych firm, przyczem zwracamy uwagę, że moje prawdziwe holend. likiery wyrabiam wyłącznie tylko w Amsterdamie, a w Austro-Węgrzech i w ogóle po za Amsterdamem żadnej innej fabryki nie posiadamy.

3241

3242

3243

3244

3245

3246

3247

3248

3249

3250

3251

3252

3253

3254

3255

3256

3257

3258

3259

3260

3261

3262

3263

3264

3265

3266

3267

3268

3269

3270

3271

3272

3273

Kupna majątku ziemskiego

w dobrej glebie, wartości 100—120.000 zhr., poszukuje kancelarya adwokata dr. Stanisława Bielińskiego ulica Szopena 7. 3422

3423

3424

3425

3426

3427

3428

3429

3430

3431

3432

3433

3434

3435

3436

3437

3438

3439

3440

3441

3442

3443

3444

3445

3446

3447

3448

3449

3450

3451

3452

3453

3454

3455

3456

3457

3458

3459



Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOZOWY

Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na ten polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest **Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOZOWY** dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą danego. Balsam brzoźowy dr. Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pfeuffer w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten używa się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie uległo żadnej zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejscu którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezopornie wszelkie niezczystości skóry, plamy, piegły i zaczerwienienia. Wygląda zamarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezmurniałą gładkość, świeży i ożywiony koloryt. — Cena Balsamu brzoźowego zhr. 1-50 za dzbanuszek. Recept. które po użyciu Balsamu brzoźowego zyskuje nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **DR. LENGIELA OPO-CRÈME**, doza 60 ct., i **DR. LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę ct. 60 i 35. 3243

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: w Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycyego Adlera, w Bielsku u Alfr. Blumenthala i w drogerji A. Haas.

Galic. Bank kredytowy
począwszy od dnia 1. lutego 1890 wydaje
4% ASYGNATY KASOWE
z 30-dniowym wypowiedzeniem i 3088
3 1/2% ASYGNATY KASOWE
z 8-dniowym wypowiedzeniem,
wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4% Asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od dnia 1. Maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.
Lwów dnia 31 Stycznia 1890.
Przedruk nie płacimy. **Dyrekcja.**

S. Gabriel i J. Chlebownik

we Lwowie, plac Halicki 1. 3 polecają w wielkim wyborze

Bieliznę kompletną męską i dla chłopców.

Kaftaniki, Spodnie, Skarpetki i Pończochy jedwabne, wełniane i bawelniane. 3394

Pończoszki dzielne w rozmaitych gatunkach.

Dr. C. Jäger'a BIELIZNĘ oryginalną z fabryki Bengera w Bregenz.

KRAWATY z fabryk krajowych i angielskich co tygodnia świeżo przesyłki.

KAPELUSZE, Czapki, Cylindry i Kapelusze składane. Kamizelki, Pończochy i Kamizę myśliwskie. Kalosze rosyjskie męskie i damskie.

Kufry, Kuferki, Torby z urządzeniem i bez, oraz wszelkie przybory do podróży.

Koce na łóżka, Pledy i Kocyki do podróży. Wyroby ze skóry t. j.: Pularasy, Tytonierki, Cygarówki itp. **Parfumerya francuska i angielska.**

Szeczotki, Grzeblenie, i wszelkie artykuły toaletowe. Towar tylko dobry, ceny możliwie najniższe. Zlecenia z prowincyi wykonujemy szybko i dokładnie.

3412

3413